

# Zielone studia poddyplomowe

Na Zachodzie od lat panuje moda na studia MBA i poddyplomowe z zakresu ekologii. Czy u nas ma szansę się przyjąć? I czy taki dyplom się do czegoś przyda?

**KATARZYNA PAWŁOWSKA-SALIŃSKA**

Zarządzanie ekologiczne, żywność ekologiczna pochodzenia roślinnego, budownictwo ekologiczne i energooszczędne, poddyplomowe studia auditingu ekologicznego - to nazwy kierunków studiów poddyplomowych, które zaczęły się pojawiać na uczelniach w całej Polsce. Na Zachodzie już od lat panuje moda, która każdemu uważa za wartościowe wszystko, co ekologiczne. Dotyczy to również studiów, zwłaszcza poddyplomowych. Amerykańskie uczelnie jedna po drugiej wprowadzają kursy z ekologii. Już w 2009 roku uniwersytet Chicago Booth wprowadził w ramach MBA kurs dotyczący odnawialnych źródeł energii. Inna znana amerykańska szkoła biznesu Tuak (Tuak School of Business w Dartmouth) włączyła do programu nowy kurs dotyczący wpływu zmian klimatycznych na przyszłość przedsiębiorstw. - Kariery menedżerów będą rozwijać się w epoce, w której emisja dwutlenku węgla zostanie opodatkowana - tłumaczy prof. Anant Sundaram, fundator i główny wykładowca nowego kursu. - Przechody firm, które będą potrzebowały dostosować się do nowej rzeczywistości, mogą znacząco wzrosnąć. Natomiast firmy, które nie pójdą z duchem czasu, będą stracić.

Ten trend powoli dociera i do nas. W Collegium Polonicum w Słubicach, wspólnej inicjatywie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, można studiować zarządzanie ekologiczne. To wiedza nie tyle z zakresu nauk przyrodniczych, lecz przede wszystkim z wybranych zagadnień prawa Polski i Unii Europejskiej oraz z technologii, ekonomii i zarządzania, niezbędna do tego, by wdrażać w Polsce unijne standardy ekologiczne.

Z kolei Wydział Chemii Uniwersytetu Gdańskiego oferuje studium poddyplomowe ekologia - etyka - technika. Te studia adresowane są przede wszystkim do samorządowców gmin, powiatów i instytucji zajmujących się ochroną śro-



Prof. Gail Whiteman z wydziału zmian klimatycznych w Rotterdam School of Management w Holandii w marcu tego roku jako pierwsza na świecie założyła ekologiczną togę. Ten strój poddaje się całkowitemu recyklingowi

wiska. W ciągu trzech semestrów można tam dowiedzieć się np., jakie są prawne i ekonomiczne aspekty ochrony przyrody albo jak zanieczyszczenia rozprzestrzeniają się w środowisku i dlaczego trzeba temu zapobiegać. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny w Szczecinie ma w swej ofercie studiów poddyplomowych kurs „Żywność ekologiczna pochodzenia roślinnego”. To studia dla osób zainteresowanych zdrową żywnością, które chciałyby się dowiedzieć, jakie są ekologiczne sposoby produkcji surowców roślinnych albo jak je przechowywać.

Warszawska Szkoła Główna Handlowa na poddyplomowych studiach może nauczyć przedsiębiorców, jak ekologicznie zarządzać firmą. Z kolei w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Zamósću nauczyciele na poddyplomowych studiach mogą się dowiedzieć, jak wytłumaczyć uczniom, na czym polega troska o środowisko naturalne.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Białej Podlaskiej oferuje poddyplomowy kurs rolnictwa ekologicznego. To studia dla osób, które chciałyby mieć uprawnienia i umiejętności do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz nauczyć się, jak zdobywać środki z funduszy strukturalnych. Studia przygotowują też do organizacji rolnictwa ekologicznego i projektowania ogrodów oraz terenów zielonych i parków krajobrazowych.

Ale czy dyplom ukończenia takich studiów rzeczywiście jest potrzebny? I czy przeloży się na lepszą pracę?

Zdaniem Fabiana Pietrasa, konsultanta międzynarodowej firmy rekrutującej specjalistów Antal International, poddyplomowe studia ekologiczne warto skończyć. - Zagadnienia związane z ekologią zyskały mocno na popularności w ciągu ostatnich lat - mówi. - Jedną z głównych przyczyn są obawowania rządu w kwestii polityki ekologicznej wynikające z dyrektyw unijnych. Trend ten ma także prze-

łożenie właśnie na większe zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru ekologii, zwłaszcza w sektorach związanych z energią i budownictwem.

Kogo szulają pracodawcy? - Wśród najczęściej poszukiwanych pracowników są specjaliści auditingu energetycznego, auditingu ekologicznego oraz odnawialnych źródeł energii - mówi Fabian Pietras.

Czy jednak studia poddyplomowe są konieczne? - Owszem, pracodawcy chętnie widzieliby stosowne dyplomy studiów poddyplomowych, jednak elementem kluczowym jest doświadczenie - mówi Pietras. - Fakt ukończenia studiów poddyplomowych może być elementem zwracającym uwagę na kandydata, ale w końcowym rozrachunku decydują wiedza i umiejętności. Niezwykle istotne w przypadku niestandardnych źródeł energii i ekologii jest także doszkalanie się i śledzenie światowych trendów, ponieważ obowiązujące przepisy zmieniają się dosyć szybko.

Praca w ekologii oplaca się także z innego powodu. Iwona Teodorczyk-Moźdzynska od trzech lat pracuje w Instytucie na rzecz Ekorozwoju (INE) i jest koordynatorką projektu Chronmyklimat.pl. Celem portalu jest budowanie świadomości na temat wzajemnych relacji zmian klimatycznych i ludzi. Iwona ekologią zajęła się po to, żeby wreszcie robić coś, co nie tyle przynosi zysk, ale podnosi poziom wspólnego dobra. - Urodziłam wtedy syna i pomyślałam - zamiast pracować dla korporacji, dla których ważny jest jedynie ich zysk, powinienem zrobić coś dla innych i dla mojego dziecka, po to, żeby ono mogło żyć w lepszym świecie - mówi. I od lat przekonuje niedowiarków, że zmiany klimatu są poważnym problemem gospodarczym, społecznym i przyrodniczym i że wymagają działań ze strony i państwa, i jednostek. - To prawdziwa praca z misją - mówi. - Dlatego przynosi mnóstwo satysfakcji. ◊